

ZMIANY ILOŚCIOWE W LEKSYCE WSPÓŁCZESNEGO JEZYKA POLSKIEGO (FUNKCJE ELEMENTÓW ZAPOŻYCZONYCH)

Katarzyna DRÓZDŹ-ŁUSZCZYK

Uniwersytet Warszawski, Polska

E-mail: kdrozd@uw.edu.pl

QUANTITATIVE CHANGES IN THE VOCABULARY OF CONTEMPORARY POLISH (FUNCTIONS OF BORROWED WORDS AND SUFFIXES)

Katarzyna DRÓZDŹ-ŁUSZCZYK

University of Warsaw, Poland

E-mail: kdrozd@uw.edu.pl

ABSTRACT: The article attempts to provide an answer to the questions concerning the aspects of internationalization of the Polish lexical stock, in the 21st century. In the first part, the author presents a list of new loanwords, for example, *pendrive*, *followers*, *vlog*, *burger*, *webinarium*, *ciabatta*, *tacos*. The new words are mostly borrowed from the English language. In the second part of the article, the author presents neologisms formation which perform various function (for example expressive, nominative). In this section the productivity of foreign prefixes and ranks with the formation of borrowed morphemes are discussed, too.

The main objective of the paper is to show how old loanwords (for example *alkoholik*, *parking*, *skleroza*, *automat*, *akwarium*) have an impact on the creation of hybrids. The author describes word-formation like *motylarium*, *zółwiarium*, *pajtkarium*, *reklamoza*, *szylodoza*, *grantoza*, *serialoholik*, *fejsoholik*, *kawomat*, *ciastkomat*, *parawaning*, *grobning* and she points to the patterns by which new units were created. Other authors perceive these phenomena as inextricably bound with the tendency to internationalization and with the processes of “linguistic globalization”. The main thesis of the article is that borrowed suffixes have different functions, the most important of which are creativity and language game, evaluation, especially negative one.

The analysed phenomena prove that there is no clear border between creation of words and their borrowing, between the nominative function and the language game.

KEYWORDS: Polish lexical system, loanwords, foreign word-formation units, internationalization, language games, communication on the internet

Zmiany ilościowe zachodzące w zasobach słownych są – jak dowiedziono już tego wielokrotnie – w dużej mierze odzwierciedleniem zmian dokonujących się w rzeczywistości pozajęzykowej. Język bowiem jest skutecznym narzędziem komunikacji tylko wówczas, gdy jego system leksykalny zaspokaja potrzeby nazewnicze i dostarcza środków zróżnicowanych funkcjonalnie, w tym również takich, które służą wyrażaniu ekspresji. Ostatnie dziesięciolecia w rozwoju polszczyzny obfitują w zmiany, które z jednej strony wymagają nazywania nowych obiektów w świecie, z drugiej zaś strony ściśle zależą od czynników społecznych, politycznych i kulturowych. Nie bez powodu Kazimierz Ożóg (2008) nazwał dokonujące się przeobrażenia w leksyce rewolucją. Niezwykle szybkie, niekiedy wręcz gwałtowne przemiany świata wywołują w leksyce zmiany o podobnym nasileniu.

W niniejszym szkicu postaram się w możliwie zwięzły sposób przedstawić zmiany ilościowe łączone w literaturze przedmiotu z tendencją do internacjonalizacji. Rzecz dotyczyć będzie jednak nie tylko najnowszych zapożyczeń (te zostaną przywołane jako tło dla interesujących mnie zjawisk), które nie zostały odnotowane w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* (Dubisz, 2005), ale są obecne w *Wielkim słowniku języka polskiego PWN* (Dubisz, 2018)¹ albo wciąż jeszcze nie są rejestrowane w słownikach ogólnych, jednak pojawiają się w wypowiedziach Polaków, lecz także wybranym procesom derywacyjnym, również zaliczanym do zjawisk ilustrujących procesy globalizacji w języku (zob. np. Strawińska, 2018). Moim celem nie jest zarejestrowanie wszystkich nowych zapożyczeń i powiązanych

¹ Korzystam z wersji elektronicznej słownika. Leksemy, które zostały w nim odnotowane a nie pojawiły się w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* dalej oznaczam, podając w nawiasie skrót WSJPPWN. Obecność skrótu odróżnia jednostki rejestrowane w słownikach od nierejestrowanych.

z nimi neologizmów, lecz naszkicowanie pewnych procesów – w mojej ocenie charakterystycznych dla najnowszej polszczyzny.

Zapożyczenia są najbardziej widocznym sposobem wzbogacenia leksyki – i jest to proces charakteryzujący nie tylko współczesną polszczyznę. Po przełomowym w historii Polski roku 1989 w języku polskim obserwuje się napływ jednostek z języka angielskiego, jego odmiany zarówno brytyjskiej, jak i amerykańskiej. Współczesne zapożyczenia z języka angielskiego uwarunkowane są szybkim rozwojem techniki, rozpowszechnieniem wynalazków, postępującą komputeryzacją, rozwojem turystyki. Jednocześnie jako na czynniki powodujące przyrost anglicyzmów badacze wskazują także snobizm nadawców komunikatów oraz modę na kulturę amerykańską.

Jako najnowsze, czyli takie, które pojawiły się już w XXI wieku, pożyczki z angielskiego² przywołać można: *iPod* (WSJPPWN), *iPhone* (WSJPPWN), *pendrive* (WSJPPWN), *blog* (WSJPPWN) oraz *blog parentingowy*, *vlog*, *followers* (znacznie częściej występujący w formie z reduplikacją liczby mnogiej *followersi*), *shopping*, *must have*, *pringles*, *burger*, *webinar* i *webinarium*, *e-learning*, *podcast*, *prequel*, *sequel* (WSJPPWN). Współcześnie anglicyzmy pojawiają się zwłaszcza w słownictwie specjalistycznym, z którego trafiają do języka ogólnego jako formy ekonomiczne (a przez to atrakcyjne dla użytkowników), por. np. *deadline* (zob. w WSJPPWN) oraz akronimy jak *ASAP* (*as soon as possible*) i *FYI* (*for your information*). Przywołać można jako ilustrację jeszcze kilka kolejnych przykładów, zaczerpniętych z tzw. korpomowy, którą posługują się pracownicy branży *public relations*: *target* (WSJPPWN, ‘grupa docelowa’) *core target* (‘podgrupa grupy docelowej’) *crash-test* (‘zainicjowanie potencjalnej sytuacji kryzysogennej, mającej pokazać słabe punkty w komunikacji’³), *fuckup* bądź *fakap* (‘zdarzenie, które ma negatywne skutki dla projektu, relacji medialnych’; obecne już w odmianie ogólnej języka), *know-how* (WSJPPWN, ‘praktyczna umiejętność lub wiedza w zakresie technologii produkcji, technik zarządzania itp.’), *research* (‘wyszukiwanie informacji na konkretny temat’; z branży PR przeniknęło do odmiany ogólnej). Przywołane przykłady stanowią niewielką część najnowszych zapożyczeń z angielskiego. Mimo to, ze względu na zróżnicowanie tematyczno-znaczeniowe dają podstawy, by za Dubiszem mówić o anglicyzacji współczesnej kultury (Dubisz, 2017).

Na zasoby leksykalne języka polskiego oddziałują także inne niż angielski języki, aczkolwiek ich wpływ jest nieporównywalnie mniejszy. Nie jest ani tak duży pod względem ilościowym, ani nie dotyczy tak wielu, tak zróżnicowanych obszarów, jak ma to miejsce w przypadku angielszczyzny. Inne niż angielski języki wpływają na polszczyznę zwłaszcza w sferze leksyki związanej z kulinariami. Do języka polskiego w ostatnich latach trafiły m. in. włoskie *ciabatta* (WSJPPWN, ‘lekki włoski chlebek z pełnej mąki pszennej,’), *prosciutto* (nazwa surowej, wędzonej, przyprawionej ziołami szynki wieprzowej), *carpaccio* (WSJPPWN), *tiramisu* (nazwa schłodzonego deseru, nasączonego kawą i alkoholem). Z meksykańskiego hiszpańskiego zostały zapożyczone *quesadilla*, *margarita*, *flautas*, (sos) *sriracha*, *tacos*; z węgierskiego *bograccz*, *langosz*; zaś z francuskiego *beaujolais* (WSJPPWN); japońską proveniencję mają *miso*, *wasabi*, *tempura*, *udon*, (sos) *teriyaki*; językowi greckiemu natomiast zawdzięczamy takie określenia jak *pita*, *meze* (*mezedes*), (sos) *tzatziki* (WSJPPWN).

Zapożyczenia, jak przytoczone powyżej przykłady, nierzadko funkcjonują w wypowiedziach Polaków jako cytaty, mają charakter egzotyzmów, które nazywają zjawisko typowe dla pewnej, innej niż polska, kultury, a które okazują się potrzebne, ponieważ desygnat nazwy pojawił się bezpośrednio w polskich realiach lub Polacy zetknęli się z nim poza granicami kraju. Słownictwo to częściowo zostaje przyswojone (por. np. odmianę *margarita*, *margerity*), niekiedy pozostaje poza procesami adaptacyjnymi (np. *prosciutto*, *meze*). Niemniej w swej istocie ilustruje zjawisko, które obserwować można w języku polskim od lat 70., czy 80. XX wieku, mianowicie procesy internacjonalizacji słownictwa języka polskiego⁴. Co warto podkreślić w tym miejscu, przywołane najnowsze

² Zapożyczenia angielskie w języku polskim od lat przykuwają uwagę badaczy, co zaowocowało bardzo bogatą literaturą. Zob. zwłaszcza słownik Mańczak-Wohlfeld, 2010 oraz przykładowo prace: Zdunkiewicz-Jedynak, 2008, Olkowska, 2011, a także literatura tam przywołana.

³ W profesjolekcie branży PR. Inaczej zapożyczenie to jest definiowane w odmianie ogólnej języka, gdzie *crash-test* to ‘test zderzenia samochodu przeprowadzany w warunkach laboratoryjnych, którego celem jest sprawdzenie systemów bezpieczeństwa biernego samochodu’.

⁴ Poza przywołaną wcześniej pracą o globalizacji zob. więcej na ten temat w pracach Bajerowa, 2000; Dubisz, 2011, Markowski, 2012; ale również Waszakowa, 2005; Waszakowa, 2019; oraz literatura wskazana w tych pracach.

zapożyczenia jeśli uczestniczą w procesach derywacyjnych, to wyłącznie jako wyrazy podstawowe dla nowej leksyki. Por. przykładowo: *smartfonista*, *smartfonistka*, *webinarowy*, *vlogowy*.

Inaczej przebiegają – w tym samym stopniu liczne, co charakterystyczne dla współczesnego języka polskiego – procesy słowotwórcze związane z zapożyczeniami starszymi, czyli takimi, które zostały odnotowane już w leksykonach wcześniejszych niż *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Ich odmienność polega na tym, że uczestniczyły one w procesach adaptacyjnych przez włączanie w paradygmaty fleksyjne, bądź tworzenie zleksykalizowanych dziś neologizmów (por. *parking* – *parkingowy*, *automat* – *automatyczny* – *zautomatyzować*, *alkoholik* – *alkoholiczka*; *skleroza* – *sklerotyk* – *sklerotyczka* – *sklerotyczny* – *sklerotycznie* – *zesklerociały* – *zesklerociec*). W ten sposób – poprzez leksykalizację – zostały włączone w zasoby polszczyzny i uczestniczą obecnie w derywacji w odmienny sposób, mianowicie poprzez dostarczanie nowych modeli i wzorców słowotwórczych (Waszakowa, 2019).

Proces ten obserwować można na przykładzie neologizmów z sufiksem *-arium*, jak *słonecznikarium*, *paprotkarium*, *motylarium*, *pajątarium*, *myszarium* etc. Bardzo prawdopodobna wydaje się interpretacja, że cząstka *-arium* była pierwotnie nierozdzielalnym członem wyrazów zapożyczonych do języka polskiego z łaciny, takich jak *planetarium*, *seminarium*, *akwarium* (odnotowane już w *Słowniku języka polskiego* pod red. Doroszewskiego). Następnie pojawiła się – już w charakterze osobnego morfemu – w procesach derywacyjnych jako sufiks dodawany do podstaw obcego pochodzenia, por. *dendrarium*, *herpetarium* (zob. Kreja, 1994). Ostatecznie pod wpływem ukształtowanych dla obcych podstaw modeli słowotwórczych cząstka usamodzielniała się w najnowszej polszczyźnie jako sufiks będący wykładnikiem odobiektywnych nazw miejsc i wykorzystywana jest do tworzenia neologizmów, jak przytoczone wyżej a ponadto: *storczykarium*, *tulipanarium*, *kaktusarium*, *bluszczarium*, *słonecznikarium*, *myszarium*, *chomikarium*, *szczurarium*, *patyczakarium*, *ślimakarium*, *ślonarium*, *krewetkarium*, *żółwiarium*, *pingwinarium*. Należy dodać, że dzisiejsze neologizmy z przyrostkiem *-arium* są tworzone od podstaw rodzimych lub zapożyczonych do języka polskiego na tyle dawno i tak dobrze zasymilowanych, że uchodzą za słownictwo polskie.

Na analogiczne zjawisko ilustrowane neologizmem *grantoza* wskazuje Krystyna Waszakowa: „Neologizmy takie jak *grantoza* (...) przywołują skojarzenia z konkretnymi wyrazami o podobnej strukturze formalnej i semantycznej: *grantoza* jest tworem analogicznym do wyrażen takich jak *skleroza*, *paradentozia* (...). Skądinąd wiemy, że w polszczyźnie istnieją modele słowotwórcze (...) nazwy czynności, procesów i stanów, w których wyodrębnia się semantyczna klasa chorób, por. derywaty *borelioza*, *leukocytoza*, *salmonelloza*“ (Waszakowa, 2021, s. 163).

Sufiksem *-oza* utworzone zostały również: *betonoza*, *spotkanoza*, *ekranoza*, *pomnikoza*, *ślupkoza*, *reklamoza*, *znakoza*, *punktoza*, *grantoza*, *szyldoza*, *muraloza*, *pasteloza* oraz kilkadziesiąt innych. Analogiczne zjawiska obserwujemy dla nowych sufiksu *-holik* wyodrębnionego wtórnie z zapożyczonego w latach dwudziestych XX wieku leksemu *alkoholik* oraz pochodzącej z końca XX wieku kalki *pracoholik*. Jako ilustracje najnowszych neologizmów z tym przyrostkiem wymienić można formacje: *książkoholik*, *siecioholik*, *zakupoholik*, *fejsoholik*, *serialoholik*, *netoholik*, *kotoholik*, *butoholik*. Z kolei cząstka *-ing* obecna jest w zapożyczeniach, które funkcjonowały w polszczyźnie już w dwudziestym wieku (np. *trening*, *parking*, *peeling*, *casting*, *sponsoring*, *karawaning*; wszystkie są odnotowane w USJP), jak i w nowych formacjach, które trafiły do polszczyzny w ostatnich latach (np. *cocooning*, *tutoring*, *e-learning*, *hejting*, *clubbing*, *stalking*, *parenting*). Pod ich wpływem pojawiły się neologizmy utworzone od rodzimych wyrazów podstawowych *plażing*, *leżaking*, *lomżing*, *leżing*, *smażing*, ponadto *grobing*, *piwing*, *trawing*, *parawaning*. W tworzeniu neologizmów uczestniczy także cząstka *-mat*, pochodząca z rzeczownika *automat*, zapożyczonego do polszczyzny z łaciny bądź poprzez język francuski w XVII lub XVIII wieku. Wśród neologizmów z *-mat* wymienić można jako przykładowe: *aptekomat*, *biletomat*, *butelkomat*, *chlebomat*, *ciastkomat*, *gotówkomat*, *kawomat*, *książkomat*, *mlekomat*, *paczkomat*, *wodomat*, *wódkomat*, *wpłatomat*, *znaczkomat*, *zniczomat*.

Przykłady pomnażania sufiksów i modeli słowotwórczych, które oparte są na cząstkach obcych, można mnożyć⁵. Niemniej wszystkie zjawiska związane z neologizmami tworzonymi obcymi

⁵ Por. prace Waszakowej na ten temat, np. Waszakowa, 2019. Badaczka podaje i charakteryzuje nie tylko wiele innych sufiksów, lecz także prefiksy zapożyczone do języka polskiego w ostatnich latach. Opisuje także composita od wyrazów zapożyczonych. Chciałabym wyraźnie podkreślić, że nie wszystkie z przywoływanych przez Waszakową morfemów słowotwórczych wiązałyby z karnawalizacją.

przyrostkami bądź przedrostkami w literaturze przedmiotu traktuje się jako przejaw tendencji do internacjonalizacji słownictwa w zasadzie na równi z zapożyczaniem całych jednostek leksykalnych. Pisząc o internacjonalizacji w słowotwórstwie, Krystyna Waszakowa argumentuje, że neologizmy powstają z udziałem cząstek obcych na wzór obcych jednostek leksykalnych. Wskazuje również, że analogiczne jak w języku polskim zjawiska dotyczące sufiksu *-holik* obserwowane są w języku czeskim. Jako argument za internacjonalizacją podaje Waszakowa także funkcję, której służą: „Większość branych pod uwagę wyrażen pełni funkcję nominatywną. Są one nazwami zjawisk związanych z szeroko rozumianą rzeczywistością obecnego stulecia, tak jak wcześniej zapożyczane i tworzone jednostki świadczące o uintensywnieniu się tendencji do internacjonalizacji w polszczyźnie. Niektóre innowacje zawierają również treści ekspresywne i aksjologiczne – jest to szczególnie widoczne w produktywnych typach słowotwórczych wyspecjalizowanych w przekazywaniu cech pragmatycznych“ (Waszakowa, 2019, s. 181).

Nie jest moim celem podjęcie dyskusji, czy rzeczywiście słowotwórcze zjawiska, które zostały zarysowane, są przejawem internacjonalizacji, ponieważ to wymagałoby zdefiniowania pojęcia internacjonalizacja. W literaturze często internacjonalizację wiąże się z obecnością w różnych językach leksemów o zbliżonej formie i tym samym znaczeniu, co służy usprawnianiu komunikacji, zwłaszcza komunikowaniu się w profesjolektach. W przywoływanym materiale o takich zjawiskach mówić nie można: raz że neologizmy, choć tworzone cząstką obcą i występującą w innych językach niż tylko polski, służą opisaniu polskiej rzeczywistości, dwa, nie wiadomo na ile regularnie analogiczne zjawiska zachodzą w innych językach, co otwiera nowe perspektywy badań.

Dlatego w świetle powyższego chciałabym w tym miejscu zaproponować – w mojej ocenie równie prawdopodobną i niewykluczającą się z dotychczasowymi wynikami badań – interpretację neologizmów tworzonych na wzór „starych” zapożyczeń z *-holik*, *-ing*, *-oza*, *-mat*, w znacznie mniejszej mierze z *-arium*. Skłaniam się ku temu, by przywołane wyżej neologizmy traktować jako przejaw karnawalizacji w języku. W omówionych formacjach widziałabym także w szerszej perspektywie prześmiewczą reakcję na tendencję do terminologizacji i właśnie internacjonalizacji leksyki ogólnej. Takie procesy, czyli zabawy słowem, połączone z grą obrazem i dźwiękiem, rozpowszechniają i – jak się zdaje skutecznie – rozwijają nowe media, zwłaszcza te, które walczą o przykucie uwagi internautów.

Dlaczego widzę w nowych procesach derywacyjnych dążenie do wyśmiania tendencji do internacjonalizacji? Dlatego że funkcja związana z uzupełnianiem zasobu leksykalnego – a taka przecież tradycyjnie wiązana jest z zapożyczeniami – jest w ich przypadku mało istotna. Istotniejsza dla komunikujących się jest gra językowa, niekiedy, jak w przypadku nowych formacji z *-mat*, dążenie do ekonomiczności. Poza tym wbrew najsilniejszemu wpływowi języka angielskiego na polszczyznę, omówione zjawiska derywacyjne nie są związane wyłącznie z angielskim. Przywołane sposoby pomnażania słownictwa nawiązują w równym stopniu do wzorów właściwych bądź dla łaciny bądź hybryd łacińsko-greckich. Te z kolei nie należą ani do języków żywych, ani powszechnie znanych i nie konkurują z angielskim, któremu dziś przypisuje się największy prestiż⁶ i co się z tym wiąże – największą siłę oddziaływania. Mimo to na gruncie polskim obserwujemy gramatyzację elementów łacińskich (jak przywołany wcześniej sufiks *-arium*) i to w porównywalnym stopniu z elementami angielskimi (por. *-ing*). Sięganie po języki martwe i postrzeganie ich jako bardziej prestiżowych uprawdopodobnia interpretację, że w samym zjawisku derywacji chodzi o łączenie elitarnego z tym, co elitarności pozbawione. Jest to jedna z cech karnawalizacji i zabawy językiem. Najpełniej widać ten proces w neologizmach z sufiksem *-oza*, które z jednej strony tworzone są na wzór słownictwa specjalistycznego i odnotowywanego w słownikach z kwalifikatorem książkowe, z drugiej zaś są nacechowane depracjatywnie i nie nazywają nowych fragmentów rzeczywistości pozajęzykowej. Zastępują precyzyjniejsze i niepozostawiające miejsca na konotacje semantyczne zestawienia, jak np. *nieuzasadnione przywiązywanie wagi do punktów*, *nagromadzenie znaków*. Wyłącznie zabawie językiem służy przyrostek *-ing*.

Należy wziąć pod uwagę również fakt, że derywaty, które są w literaturze omawiane jako ilustracja przejawów internacjonalizacji słowotwórstwa, tworzone są od podstaw należących do leksyki polskiej. Hybrydowość omówionych formacji słowotwórczych nie usprawnia komunikacji w takim stopniu, jak dzieje się to w przypadku faktycznych internacjonalizmów, występujących np. w profesjolekcie. Wręcz przeciwnie, polskie podstawy, zwłaszcza ich brzmienie, mogą zmniejszać

⁶ O prestiżu w języku zob. np. Gajda, 2010.

przejrzystość strukturalno-znaczeniową neologizmów. Dochodzi zatem do odwrócenia pewnego porządku, w którym od wyrazów zapożyczonych tworzone są neologizmy. W nowych formacjach procesy derywacji polegają na dodaniu obcych sufiksów do polskich podstaw. Dowodem na to są zwłaszcza formacje z *-arium*: z jednej strony są one najmniej nacechowane, konkurują z tradycyjnym sufiksem do tworzenia nazw miejsc *-nia*, z drugiej – wbrew zaleceniom normatywnym (np. Kreja, 1994) są dziś tworzone wyłącznie od podstaw polskich. Zniesienie ustalonego porządku, łamanie zasad, wprowadzanie „świata na opak” zwykle wiąże się właśnie z karnawalizacją.

Część neologizmów ma ewidentnie ekspresywny charakter. Nie służą procesom nominalizacji przede wszystkim neologizmy z *-ing*. Nie pojawiają się one również (poza takimi wyjątkami jak *parawaning*) w wypowiedziach oficjalnych, w tekstach publicystycznych. Są efemeryczne, doraźne, silnie nacechowane żartobliwie i – jak się wydaje – moda na nie właśnie przemija. Podobnie widziałabym przyszłość neologizmów z sufiksem *-holik* i *-oza*. Poza zleksykalizowanym dziś i funkcjonującym w języku psychologów *pracoholikiem* pozostałe neologizmy z *-holik* są okazjonalizmami żartobliwymi lub ironicznymi. Nazwy osób tworzone przyrostkiem *-holik* mają w podstawie rzeczowniki wskazujące na nieszkodliwe źródła uzależnień lub uzależnienia w przeważającej większości społecznie akceptowalne (np. *kawoholik*, *kotoholik*, *książkoholik*).

Warto również podkreślić, że przywoływane neologizmy z obcymi sufiksami najłatwiej odnaleźć w tekstach internetowych. Jest to czynnik, który należy wziąć pod uwagę, zwłaszcza że w sieci komunikujący się dążą do tego, by przykuć uwagę do swoich wypowiedzi, uchodzić za kreatywnego, a kiedy zajdzie potrzeba – za eksperta. Najłatwiej osiągnąć dwa pierwsze cele za pomocą zaskakującej bądź zabawnej formy, a dodanie nieprzewidywalnego w danym kontekście przyrostka jest najłatwiejsze. Z kolei eksperckość łączona bywa z używaniem specjalistycznego, czyli często nasyconego zapożyczeniami, języka. Poprzez przyłączanie obco brzmiących sufiksów do wyrazów rodzimych twórcy neologizmów z *-holik*, *-oza*, *-arium* kreują pseudo-profesjolekt.

Z komunikacją w internecie związana jest jeszcze jedna cecha omawianych neologizmów, mianowicie potoczność. Leksyka zapożyczona to zazwyczaj słownictwo uchodzące za książkowe i erudycyjne. W odniesieniu do formacji utworzonych przyrostkami obcymi (por. *grobining*, *książkoholik*, *pastelozza*) takiego – pozytywnego – nacechowania brak.

I ostatni argument przemawiający za tym, by przyglądać się formacjom z sufiksami pochodzenia obcego jako neologizmom prześmiewczym: są zwykle tworzone takimi przyrostkami, które są obecne w licznych jednostkach języka. Przykładowo odnotowanych w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* leksemów o zakończeniu *-oza* jest ponad sto pięćdziesiąt. Na tym tle zaskakująca jest popularność sufiksu *-holik*, który miał zaledwie dwa wzorce: *alkoholik*, *pracoholik*. Niemniej podkreślenia wymaga, że zapożyczenia nowe, mające charakter cytatów, opisanym w tym szkicu procesom nie podlegają.

Zarysowane problemy z jednej strony dowodzą, że zapożyczenia są w centrum zainteresowania nie tylko badaczy językoznawców, lecz także użytkowników polszczyzny. Z drugiej natomiast strony nasuwają wniosek, że prestiż zdobywa się nie samym stosowaniem form obcych, lecz ważny jest również cel ich użycia i adekwatność do sytuacji. Natomiast to, czy omówione neologizmy w przyszłości wiązać będziemy z tendencją do internacjonalizacji czy raczej traktować jako przejaw karnawalizacji, jest wciąż nieprzesądzone. Obie interpretacje, jak wspominałam wcześniej, nie muszą się wykluczać. Sądzę, że rozstrzygający głos w tych kwestiach należy do badaczy prowadzących badania komparatystyczne języków słowiańskich i socjolingwistów.

BIBLIOGRAFIA:

- Bajerowa, I. (2001)** Język ogólnopolski w XX wieku – W: J. Bartmiński, red., *Współczesny język polski*, Lublin, s. 23–48.
- Belkot, A. (2008)** Karnawalizacja jako pojęcie ludyczne. // *Homo communicativus* nr. 2, 45–57.
- Brzozowska, D. (2009)** Słownictwo polskiego dyskursu ludycznego i jego kulturowe aspekty. // *Tekst i dyskurs* nr. 2, s. 149–161.
- Dubisz, S. (2008)** Uniwersalny słownik języka polskiego, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dubisz, S. (2011)** O niektórych tendencjach rozwojowych leksyki polszczyzny ogólnej w XXI wieku (na podstawie danych leksykograficznych) – W: B. Pędzich, D. Zdankiewicz-Jedynak, red., *Polskie dźwięki, polskie słowa, polska*

- gramatyka (system – teksty – norma – kodyfikacja), Warszawa, s. 239–246.
- Dubisz, S. (2017)** Rozwój słownictwa polszczyzny ogólnej – W: Dubisz, S., Językoznawcze studia polonistyczne (pisma wybrane, uzupełnione, zmienione), T. 5. Współczesna polszczyzna ogólna, Warszawa, Wydawnictwa Wydziału Polonistyki, s. 212–238.
- Dubisz, S. (2018)** Wielki słownik języka polskiego PWN, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gajda, S. (2010)** Prestiż a język. // *Nauka*, nr. 4, s. 147–162.
- Kreja, B. (1994)** Fokarium ‘basen dla fok’ i inne formacje z -arium. // *Język Polski* LXXIV z. 2, s. 150–151.
- Mańczak-Wohlfeld, E. (2010)** Słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Markowski, A. (2012)** Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 320 s.
- Olkowska, K. (2011)** Najnowsze angielskie zapożyczenia cytatowe w polszczyźnie ogólnej początku XXI wieku. // *Studia Językoznawcze* 10, s. 211–256.
- Ożóg, K. (2008)** Zmiany we współczesnym języku polskim i ich uwarunkowania - W: A. Dąbrowska, red., *Język a kultura* 20, Wrocław, s. 59–79.
- Ranoszek, I. M. (2017)** Współczesny karnawał – o humorze „krańców internetu”. // *Literatura ludowa* nr. 2, s. 25–37.
- Strawińska, A. (2018)** Uwagi o kondycji dwudziestopierwszowiecznej polszczyzny z perspektywy procesów globalizacyjnych. // *Roczniki Humanistyczne* LXVI, z. 6, s. 197–215.
- Szczyszek, M. (2010)** Przejawy internacjonalizacji we współczesnej polszczyźnie na przykładzie zjawisk słowotwórczych. // *Lingustica Copernicana* 2 (4), s. 215–228.
- Waszakowa, K. (2005)** Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny, Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 266 s.
- Waszakowa, K. (2019)** Internacjonalizacja w słowotwórstwie polszczyzny przełomu XX i XXI wieku jako przykład jednostronnych kontaktów językowych. // *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* LXXV, s. 179–193.
- Waszakowa, K. (2021)** Composita kontaminacyjne jako rezultaty procesów analogii i anomalii – W: Waszakowa, K. *Język w działaniu i działania na języku*, Warszawa, s. 155–169.